



## STANISŁAW SANTAREK ur. 1932; Krasnystaw

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Prezentacja
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Krasnystaw; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	dwudziestolecie międzywojenne

### Prezentacja

Nazywam się Stanisław Santarek. Jestem przewodnikiem turystycznym, a oprócz tego jestem przewodniczącym Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Lublina.

Urodziłem się w 1932 roku, trzeciego maja w Krasnymstawie. Imiona moich rodziców to Ludwika i Antoni. Rodzice mojego ojca mieszkali w Trawnikach. Natomiast mama była w Krasnymstawie u swojej siostry. Mąż siostry był kasjerem towarowym na kolei i tam mieszkali. Ponieważ mamy rodzice za bardzo zamożni nie byli, a siostrze, która wyszła za męża dobrze się powodziło, więc siostra zabrała mamę do siebie i mama była cały czas u niej. Tam ojciec mój poznał moją mamę, właśnie w Krasnymstawie i pobrali się. Ślub brali w Lublinie, w kościele przy Drodze Męczenników Majdanka. Tutaj mieszkał najstarszy brat mamy i być może to zdecydowało, że osiedliliśmy się w Lublinie. W tym czasie już i siostra ta starsza mieszkała w Lublinie. To spowodowało, że tu był jakiś punkt zaczepienia dla nas. Mieszkaliśmy wtedy na Pochyłej. To jest boczna Kunickiego, zaraz przy Domu Kultury Kolejarza.

Mój ojciec pracował na kolei. To jest ta instytucja, która podlega pewnym rygorom militaryzacji. I tam gdzie potrzeba, tam przenosi się bez pytania. Mój ojciec został z Krasnegostawu przeniesiony do Równego, na Wołyń. W Równym byliśmy do 1937 roku i tam ojciec zmarł i tam został pochowany. Natomiast my po śmierci ojca wróciliśmy do Lublina i przez jakiś czas mieszkaliśmy w Lublinie. Mama tutaj za odszkodowanie, jakie dostała, odprawę, taką jednorazową po śmierci ojca, założyła sklepik w Lublinie, na Dziesiątej. Sklepik był gdzieś w okolicy obecnego tego nowego kościoła na Kunickiego, tam na końcu, przy Dziesiątej, gdzieś tam. Nie mając żadnego do tego przygotowania, bardzo szybko zbankrutowała. W między czasie ukończyła kurs kroju i szycia. No i kiedy wyjechalśmy na wieś, no właściwie tym szyciem na wsi zarabiała na nasze utrzymanie.

Data i miejsce nagrania	2005-12-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"